

ROLA OJCA W ROZWOJU DZIECKA

Grażyna Wyszyńska

Rola ojca w rozwoju dziecka to temat dosyć nowy, dopiero pojawiający się w literaturze psychoanalitycznej. Dotychczas ojcu przyznawano niejako drugorzędne znaczenie w kształtowaniu się psychiki dziecka, zwykle w późniejszych fazach rozwoju.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione dawne i współczesne poglądy na temat roli i znaczenia ojca w rozwoju dziecka.

Ujęcie psychoanalityczne - klasyczna koncepcja Z. Freuda

W wielu pracach Freuda spotykamy odniesienie się do relacji ojciec-dziecko. Freud analizował ten aspekt w kontekście rozwoju dziecka, psychopatologii człowieka dorosłego, wreszcie w kontekście kulturowym.

Rolę ojca w rozwoju dziecka opisuje posługując się własną teorią strukturalną, która wyodrębnia trzy elementy psychiki - ego, superego i id. Zdaniem Freuda ojciec odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu się superego, a więc sumienia, czy też cenzora moralnego. Superego powstaje poprzez identyfikację z ojcem, a więc

poprzez wytworzenie własnego obrazu osoby -autorytetu z najbliższego otoczenia dziecka. Proces ten dokonuje się do około 5-6 roku życia. Jednakże spójność, integralność osobowości, a więc i dalszy zdrowy rozwój, *zależą* nie tylko od tego uwewnętrznionego ojca, ale także od relacji superego z ego i id. Im lepiej rozwinięte ego, tym lepiej zintegrowana jest struktura osobowości i tym mniejszy konflikt pomiędzy superego i id.

Wcześniej jednak, bo od około trzeciego roku życia dziecko wchodzi w tzw. falliczną fazę rozwoju, w której zaczyna przeżywać ambiwalentne uczucia wobec ojca: podziwia, kocha i nienawidzi zarazem. Odtąd rozwój chłopca i dziewczynki przebiega innymi torami. Rozwój chłopca zmierza w kierunku aktywnego przezwyciężania kompleksu Edypa poprzez stłumienie w sobie tendencji narcystycznych i poprzez zaakceptowanie ojca jako symbolu i jako osoby. Dziewczynka zaś stwierdza, że ojciec jest "godniejszym od matki obiektem miłości" i szuka sposobów, aby go zdobyć. Zmiana obiektu przywiązania jest, zdaniem Freuda, istotnym wskaźnikiem rozwoju dziewczynki.



Freud analizuje również zaburzenia rozwoju dziecka od strony relacji dziecko-ojciec. Wskazuje na dwa typy takiej zaburzonej relacji:

1. Zaburzenie rozwoju występuje wtedy, gdy nie tylko superego ale również ego identyfikują się z ojcem. Ego przestaje spełniać wtedy swoje funkcje mediatora, staje się obiektem kary superego. Relacja zewnętrzna zostaje zamieniona na wewnętrzną. Ego, aby przetrwać w tej relacji, poszukuje dla siebie kary. Freud opisuje to w następujący sposób: *"Chciałbym zabić ojca, aby samemu nim być. Teraz jestem ojcem, ale ojcem martwym, zwykły mechanizm objawów histerycznych; i więcej, teraz ojciec zabija ciebie. Dla ego symptom śmierci jest zaspokojeniem w sferze fantazji męskiego pragnienia i zarazem masochistycznego zaspokojeniem. Zarówno ego, jak i superego grają dalej rolę ojca. W całości relacje między osobą a obiektem - ojcem, przy zachowaniu jej treści, przemienia się w relacje między ego i superego, nowa inscenizacja na innej scenie"* (Freud 1992, s. 316).

2. Drugi rodzaj zaburzenia spotykamy, gdy w dziecku bardziej rozwinięty jest element bierny, poddawanie się, a więc kobiecy *"wtedy - pisze Freud - w sytuacji zagrożenia męskości przez kastrację wzmacnia się skłonność do ucieczki w kierunku kobiecości, postawienie się raczej w miejsce matki i przejęcia jej roli jako obiektu miłości ojca. Sam lęk kastracyjny uniemożliwia także i to rozwiązanie. Rozumie się, że trzeba przyjąć także kastrację, jeśli się chce być kochanym przez ojca jak kobieta"* (tamże, s. 314).

W pierwszym przypadku dochodzi do rozwoju sadomasochistycznej struktury osobowości, w drugim do zaburzeń identyfikacji seksualnych.

Donald W. Winnicott: jego wkład do teorii relacji z obiektem

Istotnym krokiem w rozwoju psychoanalizy było sformułowanie przez Melnie Klein teorii relacji z obiektem. Nie wchodząc w bardziej szczegółową analizę tej teorii podkreślić trzeba, że zasadniczą rolę dla rozwoju dziecka przypisano w niej matce. Wczesnodziecięca relacja z

matką staje się podstawą dalszego zdrowego rozwoju dziecka. Ojciec w tym modelu stoi niejako na zewnątrz, nie wnosi znaczącego wkładu w budowaniu podłoża dla zdrowego rozwoju. Natomiast jego rola rośnie w dalszych etapach rozwoju dziecka.

Tak sformułowaną teorię relacji z obiektem zreformował Donald W. Winnicott. Wskazał trzy warianty ojca:

1/ Ojciec może odgrywać ważną rolę w rozwoju dziecka w sytuacji braku fizycznej obecności matki. Przejmuje on wtedy niektóre jej funkcje, stając się postacią podobną do matki.

2/ W trzech fazach rozwoju relacji niemowlęcia z rodzicami ojciec ma także do spełnienia ważną rolę.

Pierwsza faza to tzw. "holding", jest to bardzo istotny moment w rozwoju ego, które strukturalizuje się wtedy jako całość z pierwotnego stanu nieingerencji w tym etapie rozwoju bardzo istotny jest związek z matką, która aktywnie odbiera potrzeby dziecka, dając mu swoją opiekę i bliskość.

Faza "holdingu" łączy się z fazą, w której matka i dziecko żyją wspólnie. Tutaj istotna jest rola ojca, który dając matce oparcie (psychiczne i materialne) tworzy środowisko, w którym ta bliska relacja dziecka i matki jest możliwa. Stwarza niejako środowisko "holdingu" dla diady matka-dziecko, aby ochronić ją przed ewentualnymi destrukcyjnymi wpływami otoczenia.

Trzecia faza to wspólne życie ojca, matki i dziecka. Dziecko rozpoznaje tu ojca jako osobę oddzielną od matki. W fazie tej kształtuje się tzw. "społeczne bezpieczeństwo" dziecka. *"Dziecko - pisze Winnicott - jest w istocie bardzo wrażliwe na stosunki między matką i ojcem i jeżeli wszystko układa się dobrze - za kulisami, ono pierwsze to doceni i zwykle dzięki temu łatwiej je zadowolić i łatwiej się nim opiekować."* (Winnicott 1995, s. 116).

3/ Ojciec chroni dziecko przed skutkami jego własnej agresywności. Dzieje się to w fazie rozwoju, kiedy dziecko wyraża własną agresywność, szczególnie wobec matki. *"Co pewien czas dziecko będzie obdarzało kogoś uczuciem nienawiści i jeśli nie będzie przy nim ojca (...) to będzie nienawidziło swoją matkę, a przez to będzie się czuło zdezo -*

rientowane, bo tą samą matkę darzy przede wszystkim głęboką miłością." (tamże, s.117).

Bycie postacią matczyną w sytuacji braku obecności matki, tworzenie środowiska "holdingu" dla diady matka-dziecko, ochrona przed skutkami własnej agresywności - to trzy główne spośród bardzo wielu funkcji ojcowskich opisanych przez D. Winnicott.

Współczesne koncepcje psychoanalityczne

Koncepcje te podkreślają rolę ojca w rozwoju dziecka. Można obserwować rosnące zainteresowanie tą tematyką. W ostatnim czasie ukazał się obszerny tom "New Library of Psychoanalysis" poświęcony analizowaniu roli ojca. Dyskusja dotyczy m. in. zjawiska określanego jako "new parenthood", a więc nowe rodzicielstwo, w którym role ojca i matki zostają niejako zamienione, a czasem wymieszane, a także roli ojca i męża zmieniającej się niejako pod naporem myśli feministycznej.

Kolejne zagadnienia pojawiające się we współczesnej literaturze psychoanalitycznej to badanie relacji diatycznych i triadycznych w rodzinie, a także sytuacji dziecka bez ojca oraz wpływu ojca nadużywającego dziecko.

Współczesne poglądy psychoanalityczne na rolę ojca w rozwoju dziecka streszcza w swym artykule "Człowiek pozbawiony" K. Walewska. Autorka pisze: *"We współczesnej analizie sporo miejsca poświęca się roli ojca w dzieciństwie dziecka. Ojciec nie tylko chroni, zabezpiecza i daje oparcie dziadzie matka - dziecko, ale też depsychotyzuje, rozszczepia tę symbiotyczną więź w triadzie. Przedtem istniało w analizie przekonanie, że dopiero okres edypalny wnosi tę wartość." Ojciec wprowadza realność świata w sferę silnej więzi emocjonalnej, jaką jest związek matki i dziecka.* (Walewska 1992, s. 292). W tym sensie znacząca wydaje się rola ojca w okresie separacji - indywidualizacji (według Mahler).

Relacje między układem diatycznym analizuje H. Sohni. Szczególnie trudnym zadaniem według autora jest przekształcenie układu diatycznego w triadyczny, a więc wejście z układu kobieta-mężczyzna do układu matka, ojciec,

dziecko. Zdaniem autora już w okresie noworodkowym można zauważyć zaburzenia w kształceniu się tego układu, które później mogą stanowić podstawę zaburzeń rozwoju dziecka. Autor na gruncie psychoanalizy definiuje oba układy oraz specyficzne mechanizmy obronne, konstytuujące oba systemy.

W kontekście psychoanalitycznych badań nad diadą i triadą, które zostały podjęte wraz z rosnącym zainteresowaniem rolą ojca, pojawił się termin obecny już wcześniej w terapii rodzin - tj. triangulacja. Psychoanalityczne rozumienie triangulacji różni się jednak od rozumienia systemowego. Psychoanalicy, jak np. Brickman, uznają triangulację za znaczący krok w rozwoju dziecka (w rozwoju self - doświadczenie własnej psychicznej przestrzeni). Autor ten podkreśla również znaczenie triangulacji w myśleniu psychoanalitycznym i uznaje je bardziej owocne, niż posługiwanie się układem diatycznym.

Powstawanie więzi ojca ze spodziewanym dzieckiem według Brazeltona i Cra-mera

Na przywiązanie ojców do swoich dzieci wpływa ich doświadczenie z dzieciństwa. Najpierw chłopiec identyfikuje się ze swoją matką (z jej zdolnością do rodzenia dzieci i wychowania). Matka wydaje mu się wszechmocna, jest źródłem wszystkich gratyfikacji. Chłopiec chce być tak wszechmocny jak ona. Zaczyna również identyfikować się ze swoim ojcem. Chłopcę identyfikacja rozwija się we wzajemnym oddziaływaniu przeciwstawnych sił: macierzyński rdzeń i zachowania męskie. Rozwiązanie tego dylematu będzie kształtować jego identyfikację płciową i jego przyszłe ojcostwo. Może przyjąć dwie postacie:

- albo surowa odmowa żeńskich atrybutów - "kreacja macho",
- albo akceptacja obu sił - opiekuńcza rola, udział w wychowaniu dzieci.

Głównym nieświadomym pragnieniem chłopców w stopniowym osiąganiu ojcostwa jest spełnienie ich życzenia, aby być podobnym do matki i wychowywać dzieci tak jak ona. Nie wszyscy mężczyźni spełniają to zadanie. Część

ich trwa w zawiści wobec zdolności kobiet do wychowywania dzieci i nigdy nie godzą się z wyłączeniem z tego procesu. Nieświadomie oni rywalizują ze swoimi żonami demonstrując symptomy ciąży i porodu (jak to jest u niektórych prymitywnych plemion) lub unikają tych pragnień przez nieobecność przy ciężarnych żonach. Sublimacją tych przeżyć będzie wybór kariery zawodowej związanej z opieką nad dziećmi.

Pragnienie dziecka u mężczyzn

Pragnienie dziecka u mężczyzn, według Brazeltona i Cramera, wiąże się z narcystycznymi pragnieniami omnipotencji oraz jest wyrazem edypalnej rywalizacji. Podstawą pragnienia dziecka u mężczyzn jest życzenie chłopców, aby być podobnym do swojej matki. Narcystyczne życzenie, aby być całkowicie omnipotentnym przez reprodukcję i identyfikowanie się z jednym dzieckiem jest uniwersalne, tak jak życzenie odtwarzania pierwszego własnego obrazu. To uzasadnienie, dlaczego ojcowie wolą mieć chłopców. Pragnienie, aby odtworzyć swoją płeć, jest silniejsze u kobiet. Mężczyźni ujawniają większą potrzebę potwierdzenia swojej męskiej identyfikacji (jest to jak stałe wyzwanie). Dla chłopców synowie bardziej niż córki są nosicielami ojcowskich niespełnionych ambicji. Niepokój u mężczyzn budzą oznaki słabości, niepewności i braku energii u synów. Syn często nosi w sobie posłannictwo rozwiązania wątpliwości związanych z męskością. Słabość wydaje się odzwierciedlać niepokoje ojca związane z samym sobą.

Kobiety pragną dzieci dla uciszenia własnych wątpliwości związanych z własną płodnością i zdolnością do reprodukcji. Odpowiednio mężczyźni doświadczają wątpliwości związanych z ich potencją i możliwością zapłodnienia. Ojcowie, tak samo jak matki, odczuwają potrzebę odnowienia dawnych związków z ważnymi osobami i oczekują od swoich dzieci zaspokojenia więzi.

Pragnienie dziecka u mężczyzny jest też wyrazem edypalnej rywalizacji. Chcą nie tylko dorównać ojcu, ale okazać się lepszym niż ojciec.

Odczucia ojców podczas ciąży

Autorzy przytaczają refleksje i wnioski z badań na temat odczuć przyszłych ojców podczas ciąży. Pomiędzy przyszłymi matkami i ojcami już bardzo wcześnie zaczyna się naturalna rywalizacja. Dodatkowo jest to rywalizacja z nie narodzonym dzieckiem.

Jednym z pierwszych odczuć w stawianiu się ojcem jest uczucie wyłączenia (zainteresowanie koncentruje się na ciężarnej kobiecie - nikt nie zajmuje się przyszłym ojcem). On czuje się też winny za złe samopoczucie żony, on jest sprawcą nudności i znużenia żony (pierwszy trymestr ciąży). Niektórzy ojcowie mogą być tak wstrząśnięci ciążą, że dystansują się od niej uciekając w pozamałżeńskie przygody, alkoholizm czy seksualną impotencję (to może odrodzić biseksualne konflikty). Przyszły ojciec może odbierać narodziny dziecka jako przyjscie rywala, który okrada go z żony (podobnie jak odbierał w dzieciństwie swojego ojca i rodzeństwo, którzy kradli mu matkę). Chłopiec najpierw identyfikuje się z własną matką, a potem jakby musi się tego zrzec - warunkuje to ambiwalencję wobec przyszłego dziecka.

James Herzog podzielił przyszłych ojców na dwie grupy:

1/ ci, którzy opiekowali się własnymi żonami - byli świadomi swoich odczuć do przyszłego dziecka, odczuwali obowiązek karmienia (w fantazji) matki i płodu; uprawianie miłości było wyobrażone jako forma karmienia,

2/ ci, którzy mieli małą świadomość swoich odczuć - skarżyli się, że ich potrzeby seksualne nie były w pełni zaspokajane, w rywalizacji z płodem ujawniali swoje własne potrzeby bycia karmionym.

W drugim trymestrze ciąży żony przyszli ojcowie mogą zwiększyć zainteresowanie swoim własnym ciałem. Ich nieświadoma identyfikacja ze swoją żoną może prowadzić do biseksualnych i hermafrodytycznych fantazji. W wielu kulturach "trzeciego świata" ta zwiększona identyfikacja z ciężarną jest wyrażona imitacją symptomów porodu. Zebrani wokół ojca traktują go jako cierpiącego. Ojcowie przez tę grę wyrażają swoją zazdrość wobec rodzącej i swoje rozczarowanie związane z opuszczeniem (ponieważ biorąc na siebie ból rodzącej kobiety, są widziani ja-

ko opiekujący się nią). W kulturach krajów rozwiniętych - ujawniają się łagodniejsze formy tej identyfikacji, w postaci różnych boli (nudności, wymiotów, rozstrojów żołądka, boli zębów). Kiedy mężczyzna odrzuca męską część w sobie, odczuwa złość do ciąży.

W ostatniej fazie ciąży - ojcowie potrzebują kontaktu z własnymi ojcami (w fantazji i w rzeczywistości). Dobra relacja z własnym ojcem w przeszłości (w dzieciństwie) wpływa pozytywnie na stawanie się ojcem. W tym okresie ojcowie, podobnie jak matki, niepokoją się o zdrowie przyszłego dziecka. Niepokoją się, czy ich potomek był ochroniony przed ich ambiwalencjami, przed ich rywalizacją. Ojciec, który w tym okresie ucieka (opuszcza rodzinę fizycznie lub poprzez brak zaangażowania) - broni się przed uczuciami wrogości wobec żony (która woli dziecko niż jego) lub przed identyfikacją z nią. Przyszły członek rodziny powoduje zmianę relacji z dwuosobowej na trójosobową. To budzi uczucia bycia opuszczonym, tak samo jak w przypadku konfrontacji z intymnością swoich rodziców lub z narodzinami rodzeństwa.

Nieobecni ojcowie

Niedopuszczanie ojców do spraw związanych z ciążą i porodem ma swoje korzenie w szeroko rozpowszechnionej historycznie i kulturowo praktyce. Jest źródłem powszechnego poczucia ambiwalencji dotyczącego zdolności ojca do opieki nad dzieckiem i karmienia go. Zjawisko to stopniowo zmienia się w wyniku wprowadzania programów mających na celu wciąganie ojców w sprawy ciąży i porodu (np. szkoły porodu). Pomimo to ojcowie ciągle doświadczają uczucia wyłączenia. To niedopuszczanie ojców do spraw związanych z ciążą i porodem spotykane jest u dzisiejszych pracujących matek. Tylko w 4% kultur spotyka się bliskie, widoczne związki pomiędzy ojcami i dziećmi. Separacja między kobietą a mężczyzną zwiększa się podczas porodu i w dniach poprzedzających poród. W 79% społeczeństw ojcowie śpią oddzielnie od matek i dzieci podczas karmienia piersią.

Rola ojca w podtrzymywaniu swojej ciężarnej żony

Brazelton i Cramer podkreślają, że na proces ciąży, porodu i powstawania przystosowania

się żony do ciąży, a jego obecność przy porodzie zmniejsza potrzebę wczesnej więzi ma wpływ postawa ojca. Emocjonalne wsparcie męża przyczynia się do pomyślnego podawania rodzącej środków usmierających ból oraz i wpływa na bardziej pozytywne odczucia podczas porodu. Sposób karmienia (pierś czy butelka) jest związany z nastawieniem ojca i męża. Na to, jaka będzie natura związku małżeńskiego po porodzie, wpływa to, co się dzieje między małżonkami w czasie pierwszych trzech miesięcy ciąży. Wiele ostatnich badań potwierdza kliniczne obserwacje, że kochająca, podtrzymująca pomoc przyszłych ojców rozwija u kobiet macierzyńskie uczucia. Nowoczesne rodziny coraz rzadziej korzystają z pomocy ze strony systemu opartego na rozszerzonej rodzinie (babka, ciotka). Ojcowie grają coraz większą rolę w rozwoju i utrzymaniu macierzyńskich zdolności u matek. To, że ojciec pozostaje w bliskiej, miłosnej relacji ze swoją żoną, pomaga jej zrzec się przyjemności z wyłącznego przywiązania do swojego dziecka. Włączenie ojców w ciążę i poród wzmacnia ich własną identyfikację, wzmacnia przywiązanie do żon i umożliwia doświadczanie radości ojców.

Oddając ojcom to, co się należy

Obiektem zainteresowania psychoanalizy jest fantazyjny i mityczny ojciec; posiadacz praw, rzecznik rzeczywistości, właściciel noża, który odcina pępownię i zagraża kastracją. Choć ojciec może stać się obiektem miłości (negatywny Edyp), rzadko dotychczas poruszano zagadnienie pierwotnej preedypalnej miłości dziecka i ojca. Mało też było mowy o ojcach pokazujących własne, pozytywne przywiązanie do dziecka. Badane były tylko matki w miłosnej diadzie z dzieckiem.

Ostatnio podkreśla się rolę ojca w rozwoju dziecka od początku dzieciństwa. Ważny jest tu stosunek matki do roli ojca. Niektóre matki ingerują w związek dziecka z ojcem, jakby to zagrażało jej związkowi. Matki mogą zwiększać więź między ojcem a dzieckiem. Jeżeli akceptują one trójkąt, to otwiera to drogę do przyszłego przywiązania dziecka do ojca. To, że matka umiała rozwiązać własne problemy związane z trójkątem edypalnym, może mieć pozytywny wpływ na zbliżenie się dziecka do ojca.

Jeżeli w tradycyjnym myśleniu o rodzinie lekceważyło się rolę ojca, a wszyscy kładli nacisk na wczesną relację matka-dziecko, to odbiciem tego była tendencja wyłączenia ojca z uczestnictwa w procesie rozwojowo-wychowawczym dziecka. Powszechne fantazje o ojcu zagrożającym, zasłaniały pozytywne aspekty roli ojca. Obecnie wiemy, że uczenie się bycia ojcem jest procesem rozwojowym. Wyznacza to podstawowe, psychiczne energie, doświadczenia i siły środowiskowe.

Peter Blos i jego spojrzenie na rolę ojca w rozwoju jednostki

Odkrycie kompleksu Edypa, jego znaczącej roli w życiu, a zwłaszcza w powstawaniu nerwicy, pociągnęło za sobą badania nad tym kompleksem i analizy jego pozytywnego i negatywnego aspektu. W koncepcjach normalnego i patologicznego rozwoju jednostki znaczenie ma zarówno konstelacja edypalna, przeżycia w relacjach syn-matka, córka-ojciec, jak również konstelacja jednopłciowa, z obiektem tej samej płci.

Praca analityczna Petera Blosa wykazała, że wczesne doświadczenie izopłciowe, czyli kształt relacji syn-ojciec w niemowlęctwie, ma wpływ na tworzenie self chłopca i świat obiektów jego życia. Edypalny ojciec jest opisywany jako powstrzymujący i karzący. Pod jego groźbami mały chłopiec porzuca swoje dążenia do konkurowania z nim.

Obraz ten jest niekompletny, bo ojciec też bywa dumny z syna (z jego siły i możliwości). Wczesne doświadczenia dziecka polegające na byciu chronionym i kochanym przez ojca zostają zinternalizowane i są podstawą poczucia bezpieczeństwa. Matce przypisuje się nadmierny wkład w kształtowaniu się integralności niemowlęcia. Nadidealizacja analityka i analizy (podczas analizy dorosłych mężczyzn) odzwierciedla rolę ojca w życiu dziecka w czasie pierwszych dwóch lat życia. Również opór pojawiający się, gdy praca analityka zabiera pacjentowi jego iluzję ojca, potwierdza znaczący wpływ wczesnych relacji dziecko-ojciec. W psychoanalizie wyodrębnia się dwa zasadnicze okresy kształtowania się struktury psychicznej: niemowlęctwo i okres dojrzewania.

Blos podkreśla znaczenie preedypalnego ojca w życiu chłopca. Uważa on, że ważne jest rozpoznanie rodzica przez niemowlę, jego imitacja, internalizacja i identyfikacja z nim. Te wczesne okresy rozwoju mają istotne znaczenie dla identyfikacji płciowej. Blos sądzi też, że chłopiec osiąga rozwiązanie pozytywnego kompleksu Edypa, zanim wejdzie w okres latencji. Natomiast kompleks negatywny, mając swe pochodzenie w formie diatycznej relacji obiektualnej, przeżywany jest w zrepresjonowanym stanie do czasu adolescencji. Rozwiązanie pozytywnego kompleksu odzwierciedla się w nowej strukturze superego. Można w nim rozpoznać dwoiste i preedypalne determinanty rodzicielskie, które nie stanowią antagonistycznych sił libidinalnych. Rozszczepienie na przyjemne i nieprzyjemne figury rodzicielskiej jest prototypem wewnętrznego konfliktu, który stabilizuje się w fazie edypalnej.

Nieprawidłowości w pełnieniu roli ojca i ich wpływ na zaburzenia rozwoju dziecka.

Nieobecni i zaniedbujący ojcowie

Jak sądzą współcześni badacze rozwoju dziecka, rola ojca w kształtowaniu dewiacji seksualnych jest znacząca (zob. Mancina, 1993). Istnieją różne poglądy na temat kształtowania perwersyjnej struktury osobowości.

Jak sądzi Freud, struktura perwersyjna jest rezultatem regresji pod wpływem lęku kastracyjnego w sytuacji edypalnej (od rozwiązania kompleksu Edypa zależą fazy rozwoju dziecka i przyczyny seksualnych zaburzeń).

Melanie Klein podkreśla znaczenie wczesnych lęków edypalnych, które powstają w pierwszym roku życia jako konsekwencja frustracji oralnej spowodowanej odstawieniem od piersi. Opisuje tę sytuację następująco. Dziecko fantazjuje, że ciało matki zawiera w sobie penis ojca albo fantazje o zjednoczonej figurze rodziców. Powoduje to u dziecka poczucie samotności i wzbudza destrukcyjne tendencje lub fantazje skierowane z pragnieniem penetracji. Ponieważ są one związane z sadyzmem analnym i pragnieniem zawładnięcia - wywołują poczucie winy poprzez kompleks Edypa.

Inne prace Klein, Winnicotta i Mahler wiążą zaburzenia tożsamości, szczególnie seksualnej przeciwko penisowi ojca, który jest umieszczony w łonie matki. Te lęki edypalne mogą być połączone, z zaburzeniami w związku pomiędzy matką a dzieckiem w pozycji depresyjnej (zakłócenia w odróżnieniu się od matki i stopniowym rozwoju własnej odrębności).

W relacyjnych i interakcyjnych modelach rozwoju podkreśla się, że dziecko zawsze będzie doświadczać pewnych frustracji i bólu psychicznego, kiedy styka się z rzeczywistością. Obecność matki może pomóc w przetrzymaniu frustracji i zniesieniu bólu. Ale na matkę wpływa środowisko i kultura, w jakiej żyje. W jej związku z dzieckiem odgrywają rolę - z jednej strony infantylne części jej własnej psychiki i rodzaj relacji, jakich doświadczyła ze swoimi rodzicami, a z drugiej strony - jej fantazje, odczucia i reprezentacje dotyczące ojca dziecka, zaistniałe na długo przed tym, zanim jest on spostrzegany przez dziecko jako realny i oddzielny obiekt i zanim stanie się częściowym obiektem w fantazjach dziecka. Ojciec może być zarówno obecny, jak i nieobecny, kochający lub sadystyczny, ale w każdym wypadku niebezpośrednio wchodzi w relację matka-dziecko przez psychiczną rzeczywistość matki. To, na ile matka ulegnie swoim symbiotycznym tendencjom, a na ile będzie zdolna do rozwiązania konfliktu edypalnego, zależy od roli, jaką gra ojciec.

Mancia nie zgadza się z Freudem, że nerwice są przeciwieństwem perwersji. Wiąże perwersyjne mechanizmy z narcystyczną organizacją osobowości. Perwersyjne zachowania mogą być uważane za preedypalną obronę związaną z lękiem separacyjnym w najwcześniejszej fazie (tak samo uważa Kohut). Uniemożliwia to przechodzenie normalnego procesu separacji, uzyskanie odrębnej tożsamości oraz zaburza proces identyfikacji. Struktura perwersyjna jest konsekwencją trudności wejścia w fazę kompleksu Edypa oraz przejścia procesu separacji i tym samym uzyskania odrębnej tożsamości (dotyczy to zarówno chłopców, jak i dziewcząt). Mancia używa pojęć symbiotycznych i edypalnej matki. Matka, która wspiera proces separacji i pomaga dziecku stawiać czoło edypalnym lękom i pokonywać je - staje się "edypalną matką". Matka, która nieświadomie podtrzymuje proces separa-

cji i sprzyja rozwojowi mechanizmów obronnych związanych ze splittingiem i masywną projekcyjną identyfikacją - staje się "zalewającą albo symbiotyczną matką". Rola ojca - to element należący do świata psychicznego matki. Zdolność matki do stawiania czoła lękom dziecka jest głęboko uwarunkowana przez ojca obecnego lub nieobecnego. Doświadczenia z pacjentami perwersyjnymi dowodzą, że odpowiednikiem symbiotycznej matki jest ojciec, który jest nieobecny lub zmarły - nie tylko fizycznie, ale również psychologicznie (zdystansowany, niezdolny do rozumienia aktualnych potrzeb dziecka, niezdolny do przedstawienia siebie jako dobrego modelu do identyfikacji). Po okresie preedypalnego diatycznego związku, w którym ojciec gra tylko pośrednią rolę, dziecko wchodzi w edypalną sytuację, w której ojciec staje się figurą centralną. Jego obecność tworzy obronę przeciwko kazirodczym pragnieniom dziecka. Nieobecny ojciec nie ochroni go przed własnymi pragnieniami kazirodczymi i nie umożliwi zmiany identyfikacji z matki na ojca, która jest niezbędna dla normalnego seksualnego rozwoju. U homoseksualistów ta zmiana nie zdarza się, ale jest zastępowana przez seksualny "acting-out", który ma na celu fantazyjną i iluzoryczną interpretację ojca jako obiekt częściowy, np. przez fizyczne wzięcie penisa w homoseksualnym akcie. Nieobecny ojciec ułatwia rozwój homoseksualizmu, transwestytyzmu i transeksualizmu. Perwersje nie są jedynie zaburzeniami natury seksualnej, ale muszą być widziane w szerszym sensie jako wymiary ludzkiej psychiki w ogóle. Mają one na celu zniwelowanie kategorii dziecko i rodzice. Rezultatem jest wyparcie różnicy między płciami i wytworzenie obrony przed zależnością.

W pracy Mancio znajdujemy następujące wnioski;

1/ Seksualna perwersja jest przejawem perwersyjnej organizacji osobowości wyrosłej na narcystycznych częściach self, które powodują zmasowane użycie splittingu i projekcyjnej identyfikacji (powoduje to zaburzenie widzenia rzeczywistości).

2/ Seksualna perwersja wiąże się z brakiem pierwotnego związku z matką, która jest w depresji głównie z powodu nieobecności ojca i nie

jest w stanie pomóc dziecku w przejściu bez traum do fazy Edypa.

3/ Osoby perwersyjne nie są zdolne do znoszenia separacji i osiągnięcia odrębnej tożsamości, w tym tożsamości płciowej. Matki ich sprzyjają narcystycznej identyfikacji fuzyjnego i symbiotycznego typu. Perwersyjne mechanizmy są określane jako obronne "acting-out" przeciw lękom separacyjnym i obawą przed psychotyczną dezintegracją.

Dane psychoterapii pacjentów perwersyjnych pokazują, że w przeniesieniu pacjenci dążą do odtworzenia w analitycznej sytuacji afektów, które były charakterystyczne dla najpierwotniejszego związku. W analitycznym spotkaniu zaczyna dominować nuda i niemoc, którymi pacjent sadystycznie gnębi analityka i w ten sposób daje wyraz w przeniesieniu swojej urazy z powodu nieobecnego lub nierzeczywistego ojca i z powodu matki, od której mógł odseparować się jedynie kosztem prześladowczego lęku i uczuć zazdrości (niszczą one związek już na początku).

W innych doniesieniach literatury psychoanalitycznej na temat perwersji (zob. Limentani 1991) ojcowie pacjentów opisywani są jako odlegli, z dystansem, chłodni, niezaangażowani i nieobecni z powodów obiektywnych. Wiele jest danych na temat nadmiernej stymulacji libidinalnej dziecka przez matkę. Pokazują one, że często faktom uwiedzenia dzieci przez matki towarzyszy zjawisko wycofywania się ojców z kontaktów z dziećmi. Ojciec jest obiektem, który ma zdolność i możliwość odtwarzania i budowania dobrej relacji z pierwotnym obiektem. Dziecko powinno być chronione przez ojca przeciw jego incestualnym pragnieniom. Psychofizyczna bliskość łatwo może się przemienić w prawdziwe kazirodztwo, ale jeśli występuje ona w średnim stopniu, może wpłynąć u dziecka na późniejszy poziom satysfakcji z życia seksualnego. Przytacza się opinie Stadlera, według którego w przypadku transseksualizmu i transwestytyzmu ojciec stanowił ważną, ale głównie negatywną figurę z tego powodu, że zazwyczaj był odległy lub nieobecny. Opisuje on przypadek chłopca- transwestyty (ubierającego się w ubranie starszej siostry), którego ojciec był postacią zniewieściałą, słabą, bierną (artysta zajmujący się m. in. szyciem i haftowaniem).

Wiele mówi się o tym, że brak dobrej relacji z ojcem przyczyniać się może do rozwoju homoseksualizmu. Ojcowie homoseksualistów opisywani są jako oddaleni, wrodzy, obojętni.

Rosen podkreśla, że ojciec odgrywa kluczową rolę w rozwoju perwersji dziecka, gdy nie potrafi obronić go przed wpływem lęków matki. Obok seksualnego uwiedzenia chłopców przez ojców, czy też popchnięcia ich do takiego zachowania, opisywano ojców przyszlých homoseksualistów jako obojętnych, dalekich lub wrogich. Często byli oni ustawiani w takich pozycjach przez manipulujące matki.

Joyce Mc Dougall analizowała przypadki dewiantów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. W opisywanych przypadkach obraz matki był mocno idealizowany, a nienawiść rozszczepiona i projektowana na ojca, opisywanego jako głupi, nieobecny, brutalny, nie będący obiektem do identyfikacji. Źródłem słabości i pasywności ojców dewiantów był z kolei obraz dziadka (ojca ojca) posiadającego ogromną falliczną potencję przytłaczającą syna. Obraz ojca skastrowanego, ekscytującego lub zagrażającego (analno-sadystycznego) oznacza, że nie spełnił on istotnej rodzicielskiej roli. Zdarza się, że matki wchodzi w sojusz z dzieckiem w atakowaniu ojca i odbieraniu mu znaczenia.

Mc Dougall stwierdza, że perwersyjna gra jest wyzwaniem przeciw ojcu i społeczeństwu oraz próbą odzyskania straconego, wewnętrznego obiektu. Gaddini z kolei uważa, że ojciec jest obiektem późniejszym i zewnętrznym. We wczesnym okresie dziecięcym nie ma rozróżnienia rodziców na matkę i ojca. Ojciec jest drugim obiektem miłości, który można "podbić" lub nim zawładnąć. Później jego istnienie gwarantuje kształtowanie się poczucia odrębności oraz tożsamości dziecka. Jest też zapowiedzią rozwoju kompleksu Edypa (np. przez doświadczenie sceny pierwotnej). Nieobecni ojcowie mogą spowodować zaburzenia w rozwoju dziecka, ale bardziej na nie podatni są chłopcy niż dziewczynki.

Jak twierdzi M. Formaine (zob. Limentani 1991) dziecku potrzebne jest nie tylko aktywne uczestnictwo ojca w opiece nad nim, ale stała ojcowska obecność. Zdarza się, że matki traktują dziecko jako obiekt erotyczny, w zastępstwie męża. W takim przypadku ojciec jest tak samo

za to odpowiedzialny, jak matka. To ojciec powierza wtedy dziecko wzajemnej intymnej relacji z matką. Głównie dotyczy to chłopców. W przypadku dziewczynek sytuacja jest bardziej złożona. Dziewczynki powinny rozluźnić więź z matką, bez zakłócenia introjeksi tej ostatniej (jest to istotne dla rozwoju jej kobiecości). Zwrot w kierunku ojca jako seksualnego obiektu i pragnienie bycia uznaną jako kobieta jest istotne dla ich dorastania. Dla wielu ojców trudność stanowi utrzymanie równowagi w zachęcaniu i ośmieleniu kobiecości córek, tak aby nie być zbyt uwodzającym. Z tego materiału sformułowane są wnioski dotyczące analizy pacjentów. Zwraca się tu uwagę na szukanie w analitycznym materiale drugiego obiektu lub odkrywanie figury ojcowskiej, gdy wcale nie pojawia się ona w materiale i procesie analitycznym. Właśnie wyznaczenie figury ojcowskiej jest istotnym elementem psychopatologii dewiantów.

Jak pokazuje przedstawiony materiał, w rozwoju dzieci ważna jest nie tylko tradycyjnie rozumiana rola matki, ale również rola ojca, nawet w najwcześniejszym prenatalnym okresie rozwoju. Nieprawidłowości w tym zakresie mogą rzutować na rozwój psychoseksualny, a zwłaszcza na identyfikację płciową. Prawidłowa więź z ojcem ma znaczący wpływ pozytywny -

depsychotyzuje nadmiernie symbiotyczną więź dziecka z matką. Ojciec stanowi obiekt identyfikacji dla chłopców, a dziewczynkom pomaga określić swoją kobiecość. W leczeniu pacjentów z perwersjami znacząca jest zatem analiza przeżyć związanych z figurą ojcowską.

Bibliografia

Blos. E, 1993, Son and Father, w: The Gender Conundrum, Breen D. (red.), London.

Brazelton T.B., Cramer G, 1990, The Earliest Relationship.

Freud Z., 1991, Dostojewski i ojcobójstwo, w: Zygmunt Freud, człowiek i dzieło, Pospiszyl K. (red), Wrocław.

Limentani A., 1991, Neglected Fathers in Etymology and Therapy of Sexual Deviations, "The International Journal of Psychoanalysis", t. 72.

Mancia M., 1993, The Absent Father: His Role in Sexual Deviations and in Transference, "The International Journal of Psychoanalysis", t. 74.

Walewska K., 1992, Człowiek pozbawiony, w: Depresja. Ujęcie psychoanalityczne. Walewska K., Pawlik J. (red), Warszawa.

Winnicott D.W., 1993, Dziecko, jego rodzina i świat, Warszawa.